

Przemysł

Hutnictwo

W pierwszych stuleciach naszej ery w wielu miejscowościach na południowym Podtatrzu wytwarzano prostymi metodami (w tzw. dymarkach) żelazo, m.in. w Starym Smokowcu, najwyżej położonym grodzisku Tatr Wysokich. W czasach historycznych żelazo uzyskiwane przy eksploatacji żył kruszonośnych przetapiano w różnych miejscach na Podtatrzu.

W drugiej połowie XIX wieku, po odkryciu zasobnych złóż rudy żelaza w Jaworzynie w 1866 roku w Kuźnicach zakopiańskich, zwanych wtedy hutami hamerskimi, powstał ośrodek hutniczy, którego założycielem był ostatni starosta nowotarski Franciszek Richter. Po jego śmierci hutę przejęła Kamiera Nowotarska, ale ze względu na wyczerpywanie się pokładów rudy austriacka huta rządowa prosperowała słabo.

W 1807 roku zakład hutniczy w Zakopanem, składający się z wielkiego pieca i fryszerki w Kuźnicach oraz pieca i dwóch fryszerki na Starych Kościeliskach kupił Jan Wincenty Homolacs. Dzięki jego staraniom odkryto w Tatrach wiele nowych złóż rudy żelaza, m. im. w rejonie Kopy Magury (1814-1817). Jego syn Emanuel, który odziedziczył Kuźnice w 1817 roku, rozwinął i unowocześnił zakład i rozbudował prowadzącą do niego sieć dróg dojazdowych. Przeszkodą w rozwoju huty był brak drewna, w które zakład musiał się zaopatrywać w lasach prywatnych i dobrach kameralnych. W 1824 roku E. Homolacs kupił sekcję zakopiańską i białczańską dóbr kameralnych, dzięki czemu huta uzyskała własne zaplecze surowcowe.

Rozkwit zakładów metalowych w Kuźnicach nastąpił po roku 1833 pod zarządem Edwarda Homolacsa. Kierownictwo zakładu powierzył on Rudolfowi Elsnerowi, który znacznie rozbudował hutę (nowy wielki piec, trzy nowe fryszerki, walcownia, warsztat ślusarski i modelarnia), a także poszerzył produkcję o nowe wyroby. Kuźnice zakopiańskie stały się wtedy jednym z największych przedsiębiorstw branży metalowej w Galicji, a ich wyroby słynące z wysokiej jakości od 1839 roku eksponowano na międzynarodowych wystawach przemysłowych, m. in. w Wiedniu. W tym czasie w wielkim piecu w Kuźnicach wytapiano tygodniowo od 13 do 15 ton surówki, a w ciągu roku w hucie produkowano ok. 500 ton surówki i ok. 700 ton żelaza sztabowego i blachy walcowanej.

Zakład metalowy w Kuźnicach miał pełny cykl produkcyjny. Wytapiano tu surówkę przeznaczoną do dalszego przerobu, a także odlewano z niej gotowe produkty (m.in. części do maszyn, krzyże oraz tzw. „galanterię żelazną” – świeczniki ołtarzowe, pasyjki, figurki, garnki, oprawy zegarów, przyciski do papierów itp.). Specjalnością zakładu były pomniki dostojników austriackich odwiedzających Kuźnice (gubernatora Ludwika hr. Taffeego, arcyksięcia Franciszka Karola i arcyksięcia Karola Ludwika). W zakładzie produkowano także wyroby kute (gwoździe, narzędzia – młoty, kowadła, sztangi, kilofy), a także maszyny rolnicze (pługi, żniwiarki). Walcownia produkowała blachy, sztaby i różne elementy konstrukcyjne. Wyroby huty były sprzedawane na Podhalu, a także trafiały do odbiorców w Krakowie, Wieliczce, Bochni i Tarnowie. W latach 1843–1850 wykonywano w Kuźnicach elementy pierwszego mostu żelaznego dla Krakowa.

Na przełomie 1869 i 1870 roku Homolacsowie sprzedali zakład hutniczy w Kuźnicach wraz z dobrami zakopiańskimi Ludwikowi Eichbornowi. Łle prowadzony zakład i wyczerpywanie się pokładów rudy doprowadziły do jego upadku. W 1875 roku wygaszono w Kuźnicach wielki piec. Kilka lat później przerobiono go na tzw. piec kopułowy przeznaczony do przetapiania starego żeliwa. Przez kilka lat z surówki sprowadzanej ze Spisza produkowano różne wyroby z żelaza. Produkcji tej zaniechano około 1878 roku.

W roku 1889 dobra zakopiańskie wraz z Kuźnicami kupił hrabia Władysław Zamoyski. Po

zasięgnięciu opinii specjalistów zdecydował o ostatecznej likwidacji zakładu metalowego. Wyposażenie techniczne huty i kuźni sprzedano na złom.

W XIX wieku na obszarze Tatr znajdowały się także inne zakłady hutnicze. W Jaworzynie Spiskiej działał od 1759 roku zakład założony przez Ferencza Horvath-Palocsaya. W latach 60. XIX wieku hutę dzierżawili przez kilka lat Homolacsowie z Zakopanego. Znajdował się tam wielki piec, fryszerki i kuźnie. W 1873 roku zaniechano robót w hucie, a ostatnią kuźnię zlikwidowano w 1892 roku.

W połowie XIX wieku w Dolinie Chochołowskiej (Huciska) i Lejowej (Huty Lejowe) wytapiano żelazo prymitywnymi metodami. W latach 1840-1858 huty prowadzili Kajetan, a później Hieronim Borowscy. Z powodu braku rudy huty zamknięto w połowie lat 60.

Górnictwo

W czasach historycznych poszukiwania minerałów w Tatrach i w sąsiednich masywach górskich podjęto pod koniec XIII wieku. Do poszukiwania i eksploatacji bogactw mineralnych zachęcały wtedy przywileje osadnicze nadawane przez władców. W XIII i XIV wieku poszukiwano i eksploatowano metodą płukania złota znajdujące się w osadach rzecznych łatwiej dostępnych dolin tatrzańskich, m.in. w rejonie Krywania i Szczyrbskiego Jeziora. Legendy odnoszące się do późniejszych czasów głoszą także o płukaniu złota w Potoku Kościeliskim.

Z 1417 roku pochodzi jedna z pierwszych wzmianek o kopalni w górach za Nowym Targiem. W pierwszej połowie XV wieku rozpoczyna się w Tatrach trwający blisko 400 lat okres tzw. górnictwa kruszcowego, które polegało na eksploatacji metodami górniczymi żył kwarcowych zawierających niewielkie ilości kruszców występujące w skałach krystalicznych.

W rejonie Krywania znajdowały się sławne w Europie kopalnie złota. Wiara w możliwość odkrycia bogatych złóż złotego kruszcu powodowała, iż mimo nieopłacalności kopalnie te działały przez blisko 300 lat, zamknięto je w 1788 roku.

Największe prace górnicze w Tatrach prowadzono w rejonie Ornaku, gdzie na początku XVI wieku znaleziono zasobne w miedź i srebro złoża kruszcu. W latach 1502-1503 prace te wspierał finansowo król Aleksander Jagiellończyk, a eksploatacją kruszców w górnych partiach Doliny Kościeliskiej interesował się również król Zygmunt Stary, który do 1540 roku, jako jeden z gwarków współfinansował prowadzone tam roboty górnicze. W okresie prowadzenia prac wydobywczych górnicy wydrążyli m.in. siedem sztolni w Ornaczańskim Żlebie. Wtedy także powstała kopalnia „Na Kunsztach“, w której do pokładu rudy prowadził pionowo wydrążony w skale szyb o głębokości kilkudziesięciu metrów.

Ponowne ożywienie prac górniczych w Tatrach nastąpiło w drugiej połowie XVIII wieku, za panowania Stanisława Augusta. Odnowiono wtedy stare kopalnie w rejonie Ornaku, a także poszukiwano nowych złóż kruszców, w czasie których odkryto w 1766 roku m.in. bogate pokłady rudy żelaza w Jaworzynie Łuszczkowej (Jaworzynce).

W drugiej połowie XVIII kończy się stopniowo eksploatacja żył kruszcowych w Tatrach, a rozpoczyna trwający ponad 100 lat okres wydobywania i przetwórstwa rud żelaza, które znajdowały się w skałach węglanowych. Prace wydobywcze prowadzono w kilkunastu kopalniach na obszarze Tatr Zachodnich do około 1880 roku.

Po raz ostatni prace górnicze w Tatrach podjęto w latach 50. XX wieku, w celu eksploatacji tzw. surowców strategicznych. W Dolinie Białego wybito wtedy dwie znacznej długości sztolnie, w których podobno wydobywano uran.

Papiernictwo

Po upadku hut zakopiańskich w latach 80. XIX wieku Magnus Peltz, ówczesny właściciel Zakopanego utworzył dwie papiernie. Pierwsza z nich znajdowała się przy drodze do Kuźnic – powyżej ronda i przetrwała do stycznia 1945 roku, kiedy to została wysadzona w powietrze przez wojska niemieckie. Była to tzw. papiernia dolna. Papiernia górna istniała w Kuźnicach do roku 1895, kiedy uległa zniszczeniu w pożarze wywołanym przez piorun. W jej pozostałościach w 1914 roku hrabia Władysław Zamoyski, następny po Magnusie Peltzu właściciel dóbr zakopiańskich, zbudował elektrownię, która produkuje prąd do dzisiaj. Osoby zainteresowane tym tematem zachęcamy do zapoznania się z pracami dra Henryka Josta, m.in. "O zakopiańskich papierniach i papiernictwie w Tatrach".

TPN przygotował folder na temat górnictwa i hutnictwa w Tatrach, z którym można zapoznać się [tutaj](#).